

Głos Wielkopolski

Rok I

Poznań, poniedziałek, 25 czerwca 1945

Nr 117

Nasz Bałtyk

Rozpoczęliśmy „Tydzień Morza”... Kilka dni temu odbył się w szeregu miast start spływu Wisłą do morza, a tradycyjne wianki w noc świętojańska popłynęły barwnym korowodem znów ku sinym falom Bałtyku...

Odbywające się pod protektorem Rządu uroczystości morskie, w których uczestnikami będą przybyli specjalnymi pociągami Polacy ze wszystkich stron kraju, a między innymi i z Poznania — uświadomią nam wszystkim historyczną działalność dokonanych przeobrażeń i wynikających z tego faktu obowiązków. Głoszące twierdzenia wrogiej propagandy, że jesteśmy państwem kontynentalnym, nie znajdują już dziś żadnego rezonansu w społeczeństwie. Zrozumieliśmy doskonale nasze odwieczne dziejowe posłannictwo morskie, naszą drogą rację stanu. Z państwa rolnego — dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego i radzieckiego — stajemy się państwem przemysłowo-rolniczym. Po odzyskaniu silnie uprzemysłowionych terenów zwiększy się znacznie nasz potencjał gospodarczy, wzrośnie nasza wymiana z zagranicą. Będziemy eksportowali cały szereg surowców i artykułów przemysłowych, które przed tym importowaliśmy, znów będziemy eksportowali tych artykułów, których przed wojną mieliśmy pod dostatkiem, jak np. węgiel, żelazo, stal, cynk.

Dziś, gdy czujemy znów silny podmuch wiatru od szerokiego wybrzeża polskiego morza, nabieramy orzeźwiającego go tchnienia do schorzałych długoletnią katorgą hitlerowską — płuc. Nie męczy już i nie dusi nas „astma” niemieckiej propagandy i jej pirackiego imperializmu, które nie pozwalały organizmowi gospodarczemu Polski normalnie oddychać. Gdańsk wraca znów do swego czołowego stanowiska strażnika interesów Polski nad Bałtykiem. Doniosłości i ważności tego naturalnego faktu położenia Gdańska przy ujściu Wisły, istnienie Gdyni nie jest w stanie umniejszyć. Transport wodny był i pozostał najtańszym, posiadającym największe możliwości, rodzajem komunikacji. Fakt, że ujście Wisły było w rękach niemieckich — był najpoważniejszym hamulec w naszym rozwoju żegluga rzecznej i stosunków handlowych. Propaganda niemiecka starała się przeobrazić na gwałt polskość Kaszubów, byle tylko stwierdzić jakąkolwiek historyczną, czy też etnograficzną niesłuszną naszą bezspornych praw do terenów nadbałtyckich.

Dziś karta się odmieniła! Nikt nie śmie zaprzeczyć, że w nowym układzie sił Bałtyk, Morze Czarne i Adriatyk związane są ze sobą silnymi węzłami politycznymi i gospodarczymi. Prawda ta jest nieodwracalna i niewzruszalna! Będziemy ją w sobie krzepić i rozwijać, przekazując w testamentie przyszłym pokoleniom. Na masztach okrętów wiatr od morza rozwiewa znów dumnie biało-czerwona flaga, widomy znak naszej odwiecznej straży nad Bałtykiem!

Widok ten napełnia nas wiarą w przyszłą potęgę demokratycznej Polski.

Wicepremier Janusz wśród nauczycielstwa wybrzeża

Sopoty, 24. 6. (Polpress). W Kuratorium Gdańskiego Okręgu Szkolnego w Sopocie odbyła się konferencja dyrektorów szkół średnich. Na konferencji był obecny wicepremier Janusz. Obrady toczyły się nad zasadniczymi kwestiami organizacji szkolnictwa, z których najważniejszą jest sprawa reformy szkolnictwa średniego i wyższego oraz sprawa współpracy organizacji młodzieżowej ze szkołą. Wicepremier Janusz w swym przemówieniu do nauczycieli powiedział m. in.: „Musicie stworzyć oświatę taką, jaką naród nasz mieć powinien. Pomni męczeństwa naszego narodu, zdołacie się na największy wysiłek, aby oświata, którą dacie naszej młodzieży, godna była narodu słowiańskiego. Musicie wychować nowe pokolenie, które stworzy potęgę Polskę”.

W toku konferencji wicewojewoda plk Anatol poruszył zagadnienie politycznego wychowania młodzieży.

Racja stanu zwyciężyła

(Telefonem od własnego korespondenta)

Moskwa, 24. 6. Kiedy komisja w składzie wicepremiera Władysława Górnika, zastępcy Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Stanisława Szwalbego i dra Władysława Kiernika zakończyła swe prace i 21 bm. o godz. 17-tej zakomunikowała projektowane zmiany w składzie Tymczasowego Rządu, który odtąd będzie nosił nazwę Rządu Jedności Narodowej, nie było wśród zebranych zwycięzów — byli tylko zwycięzcy. Wszyscy mieli świadomość tego, że zwyciężeni znajdują się w polskich klikach reakcyjnych, rozsiadanych po świecie i w Polsce, że odtąd zaczyna się zbiórki wysiłku całej demokracji polskiej po tej drodze, którą wytyczył Rząd Tymczasowy. Tej wiarze i wzajemnemu zaufaniu dali wyraz w ostatniej serdecznych słowach przede wszystkim Prezydent jak i Stanisław Górnika, jak również ob. Jan Stańczyk i dr Kiernik. Został osiągnięty ostateczny etap w utwierdzeniu tej drogi programowej, na którą wkroczył Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, którą kroczył Rząd Tymczasowy i którą kontynuować będzie Rząd Jedności Narodowej.

Na posiedzeniu moskiewskim, odbywającym się równolegle do rozmów, została dokonana drugą likwidacja moralna londyńskiej kliki re-

akcji polskiej. Faktyczna jej likwidacja nastąpiła już u progu trzeciej niepodległości: wnet nastąpi i formalna likwidacja fikcji tzw. „rządu” Arciszewskiego. Już nie tylko dla kraju, ale i wobec całego świata pozostanie jedynie Rząd Polski, który powoła Prezydent Bolesław Bierut. Na forum całego świata demokratycznego następuje całkowite uznanie tych postępowych, trwałych i nieodwracalnych przemian, jakie zaszły w kraju.

Istotnym sensem zwycięstwa demokracji jest wzmożenie spójności całego społeczeństwa polskiego na platformie lipcowego manifestu PKWN. Nie najmniejszym osiągnięciem rozmów moskiewskich jest to, że porozumienie dokonane zostało wysiłkiem samych Polaków, co tak dobitnie podkreśla suwerenność narodu.

„W pełni wzajemnego zaufania musimy przystąpić do pracy, aby ta wielka dziejowa chwila nie została zaprzeczona” — powiedział wczoraj obywatel Stanisław Mikołajczyk, deklarując swój udział w Rządzie Jedności Narodowej. Te słowa zrozumieliśmy tutaj, zrozumiemy je kraj i Polacy na całym świecie.

W zwartych szeregach wzmożemy swą pracę ku chwale Ojczyzny.

Jerzy Borejsza

Przed zamknięciem konferencji w San Francisco

San Francisco, 24. 6. (TASS). — Po naradzie kierowniczego komitetu, Stettinius ogłosił, że została przyjęta propozycja komitetu wykonawczego w sprawie planu pracy końcowego posiedzenia plenarnego. Komitet kierowniczy zatwierdził listę mówców, którzy wystąpią na tym historycznym posiedzeniu.

Po przedświadczeniu zabiora Trumana na plenarnym posiedzeniu zabiora glos Trumana delegacji czterech mocarstw — organizatorów — Stettinius, Gromyko, Halifax i Wellington Ku oraz przedstawicieli Francji, Czechosłowacji, Brazylii, Meksyku, Arabii Saudyjskiej i Związku Południowo-Afrykańskiego. Każdy mówca wygłosi przemówienie w swoim języku ojczystym. Zostanie w ten sposób podkreślony międzynarodowy charakter konferencji.

Stettinius zakomunikował również, że komitet kierowniczy postanowił, aby komisja przygotowawcza, która ma funkcjonować w okresie między

końcówką fazą konferencji, a zwołaniem Zgromadzenia Zjednoczonych Narodów i składać się będzie z przedstawicieli wszystkich państw, członków organizacji, zbierze się w przyszłym tygodniu w San Francisco.

W skład komisji przygotowawczej wchodzić będzie komitet wykonawczy, liczący 14 członków, reprezentujących Australię, Brazylię, Kanadę, Chiny, Czechosłowację, Francję, Iran, Meksyk, Holandię, ZSRR, Zjednoczone Królestwo, Stany Zjednoczone oraz Jugosławie.

Stettinius ogłosił, że komitet wykonawczy komisji przygotowawczej zbierze się w Londynie, podkreślając jednocześnie, że termin tej narady nie jest jeszcze ustalony. Na posiedzeniu komitetu kierowniczego znaczna większość głosów odrzuciła wniosek belgijski w sprawie zwiększenia do 18 członków składu komitetu wykonawczego komisji przygotowawczej, zamiast 14.

Premier Churchill jest pewny ponownego wyboru

Londyn, 24. 6. (United Press). — Premier Churchill wysłał depeszę do wyborców swego okręgu Woodford Essex, w której domaga się ponownego swego wybrania, gdyż pragnie wziąć udział w dziele budowania pokoju obejmującego cały świat i długotrwałego. „Wojna nie jest jeszcze skończona. Nie wygraliśmy jeszcze wszystkich spraw dla których wyciągnęliśmy miecz. Nie wszystko jest jeszcze zabezpieczone”.

Churchill, który liczy lat 70, oświadczył, że przeżył już dobry szmat życia i mógłby pragnąć wypoczynku. „Czuje jednak, iż moje zdolności i energia są w tak dobrym stanie, jak nigdy jeszcze dotąd”.

Premier Churchill jest prawie pewny ponownego wyboru do parlamentu, gdyż ani Partia Pracy, ani partie liberalne nie stawiają mu przeszkód.

Z frontu wyborczego w Anglii

Londyn, 24. 6. (Polpress). Kampania wyborcza w Anglii stoi pod znakiem gwałtownej polemiki pomiędzy konserwatystami a Labour-Party.

Były górnik, poseł Labour-Party, James Griffiths, w mowie wygłoszonej przez radio domagał się nacjonalizacji kopalń. „Jedyna rzecz, której się boimy, to nawrót okropności, których nie możemy zapomnieć: bezrobocie, skromnych zasilek dla bezrobotnych, sprawdzania potrzeby zasilek i tego wszystkiego, cośmy przeżyli w dniach kryzysu”.

Polacy z Saksonii wracają do kraju

Warszawa, 24. 6. (Polpress). W tych dniach przybyła do stolicy delegacja Polaków z Saksonii w sprawie organizowania pomocy dla repatriantów. W Lipsku przebywają obecnie 30 000 Polaków, którzy skupiają się w kilkudziesięciu obozach. Ze względu na bliskość linii demarkacyjnej amerykańsko-radzieckiej mnienie grupy osób przeszły na własną rękę na tę stronę i długim sznurem ciągną ku domowi. Sprawa Polaków w Saksonii staje się tym bardziej aktualna, że w związku z przesunięciem strefy okupacyjnej około 30 000 Polaków będzie mogło bez trudności powrócić do kraju.

Zbrodniarze staną przed sądem

Londyn, 24. 6. (Polpress). Reprezentant Stanów Zjednoczonych w Komisji dla Spraw Przestępstw Wojennych, która obraduje obecnie w Londynie, oświadczył przedstawicielom prasy, że pierwszy masowy proces faszystowskich zbrodniarzy wojennych odbędzie się w końcu lata.

Przed Specjalnym Trybunałem stanie Göring wraz z 100 innymi oskarżonymi ministrami hitlerowskimi, wyższymi wojskowymi niemieckimi oraz wybitniejszymi członkami partii narodowo-socjalistycznej. Miejsce procesu nie zostało jeszcze ustalone. Odbędzie się albo na terenach niemieckich, okupowanych przez wojska alianckie, albo w Londynie.

Proces 16-tu w opinii świata

Moskwa, 24. 6. (Polpress). Dziennik „Izwestia” zamieścił artykuł, w którym przedstawił wniosek, jakie wysnuć można z przebiegu procesu 16-tu.

„Proces moskiewski — czytamy w „Izwestii” — zdził z rządu londyńskiego demokratyczną maskę. Przyznaje to prawie cała prasa światowa. Dziennik z „Sztokholmu” „Tidningen” zamieścił sprawozdanie z procesu pod nagłówkiem „londyńska Polska skompromitowała się beznadziejnie”.

Amerykański komentator radiowy Hitter podkreślił, że „intrygi reakcjonistów polskich są sprzeczne z wolą narodu polskiego”. — Znany publicysta amerykański Hay zaznaczył, że w istocie rzeczy akcja dywersantów polskich była skierowana nie tylko przeciwko ZSRR lecz również przeciwko Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii.

Herriot i Blum czekają na wybory

Pariz, 24. 6. (Polpress). Byli premierzy Edward Herriot i Leon Blum nie byli nominowani na członków francuskiego Zgromadzenia Konsultacyjnego.

Herriot i Blum oświadczyli, że chcą otrzymać mandat wprost od wyborców i że wejdą w skład parlamentu tylko po przeprowadzeniu wyborów powszechnych.

Sfałszowany list prof. Olbrychta

Londyn, 24. 6. (Polpress). — Emigracyjny londyński „Dziennik Polski” w nr z dnia 9 bm. opublikował list prof. Tadeusza Olbrychta, że uznając „rząd” londyński za władzę prawowitą, nie może współpracować z żadną inną organizacją polską i że wybór jego na stanowisko wiceprezesa „Jedności Polskiej” miał miejsce bez jego wiedzy i zgody.

W związku z podanym powyżej oświadczeniem, „Polpress” upowżniony jest do stwierdzenia: Prof. Tadeusz Olbrycht nie pisał listu do „Dziennika Polskiego” i nie upoważnił nikogo do ogłoszenia tego rzekomego oświadczenia. Cała sprawa jest po prostu jeszcze jednym fałszerstwem bankrutów londyńskiego „rządu” polskiego.

„Dziennik Polski” z dnia 15 bm. zamieścił list otwarty prof. Olbrychta, stwierdzający, iż poprzednio zamieszczony w „Dzienniku Polskim” z dnia 9 bm. list jego był sfałszowany.

Oredzie kanclerza Austrii Rennera do narodów świata

Wiedeń, 24. 6. (Polpress). — W Wiedniu odbyło się uroczyste otwarcie krótkofalowej rozgłośni. Mowę inauguracyjną wygłosił kanclerz Austrii dr Renner, który powiedział między innymi:

„Nowa Austria występuje wobec całego świata i przez moje usta po raz pierwszy zwraca się do wszystkich narodów”.

„Śasiadując z Austrią narody! Narody w oddalonych krajach świata! Wśród was znów znajduje się Austria, która wita was. Republika austriacka, jako organizm państwowy, zaprasza wszystkie inne państwa, aby ją uznały za samodzielne państwo i przyjęły ją do zjednoczenia, które dla dobra całej ludzkości zaczęły tworzyć mocarstwa zwycięskie”.

Republika nasza powstała w ten sposób, że wszystkie partie kraju, z wyjątkiem zbiegłych faszystów, zjednoczyły się w każdej miejscowości, w każdym okręgu, a wreszcie w państwie. Wykreśliły one wszelkich sprzeczności, zajęły porzucone przez faszystów instytucje i jednomyślnie ustanowiły władzę.

Na zakończenie wybrano nowy rząd kraju odpowiednio reprezentujący wszystkie partie oraz zawody i klasy. Nawet każdym ministerstwem kierują przedstawiciele wszystkich partii.”

Granice francuskiej strefy okupacyjnej

Londyn, 24. 6. (Polpress). Agencja Reutera donosi, że zostały określone granice francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Okupacja francuska obejmuje południową część Okręgu Saary, Palatynat Renui, większą część prowincji Badenkiej, korytarz przez Wirtembergię i Bawarię do Austrii i austriacką prowincję Vorarlberg. Wojska francuskie będą musiały opuścić część Bawarii, którą zajmują wojska amerykańskie.

Robotnicy greccy bronią swych praw

Londyn, 24. 6. (Polpress). Z Aten donoszą, że robotnicy tekstylnej fabryki „Wika” ogłosili strajk, jako protest przeciwko bezprawnemu zwalnieniu dwóch robotników. Wezwano policję zmusić robotników do podjęcia pracy.

Odbyło się ogólne zebranie atenskiego Związku Zawodowego Pracowników Tekstylnych. Podczas obrad nieoczekiwanie do gmachu wtargnęła uzbrojona banda chitowskich (członków monarchistycznej organizacji). W toku starcia, jakie nastąpiło, 100 osób zostało rannych.

Władze centralne Związku Zawodowego Pracowników Tekstylnych złożyły protest na ręce Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Pracy. W protestie tym wysunięte jest żądanie swobody zebrania oraz rozwiązania organizacji faszystowskich i usunięcie faszystów z armii i żandarmerii.

Zwłoki Fryderyka Wielkiego i Hindenburga znaleziono w górach Harcu

Londyn, 24. 6. (BBC). W jednej z kopalni soli w górach Harcu znaleziono trumny ze zwłokami Fryderyka Wielkiego i Hindenburga oraz klejnoty koronacyjne i obrazy muzealne.

Na Dalekim Wschodzie

Agencja Reutera donosi, że dowództwo amerykańskie przegrupowuje swe oddziały na Okinawie, przygotowując się do nowego skoku w kierunku Japonii.

Główne działania toczą się obecnie na Borneo, gdzie oddziały australijskie wdarły się głęboko w pozycje japońskie w prowincji Tarabak.

Chochlik drukarski pasował Witosę na endeka

W wczorajszym artykule wstępnym „Głosu” chochlik drukarski spłatał szczególnie złośliwego figla, pasując Wincentego Witosę na luminarza narodowej demokracji. Odnosne zdanie winno brzmieć:

„Wciągnięcie do współpracy działaczy takich jak Wincenty Witos, jak Stanisław Grabski, luminarza narodowej demokracji — świadczy samo za siebie”. Zecer rozentuzjuszony widocznie dojdzie do porozumienia demokratów z kraju i z zagranicy zamiast „luminarza” złożył „luminarzy”.

Kilka słów o niemieckiej „kulturze“

W obecnej chwili dziejowej, gdy pycha i buta germańska tarza się bezzilnie w kurzu i krwi splacając kilkowiekowe długie bezprawia i zbrodnie trzeba na zawsze wybić sobie z głowy mylne mniemanie, jakoby nasi sąsiedzi zachodni byli dotychczas narodem kulturalnym.

Cóż z tego, że Niemcy mieli piękne miasta, wyposażone we wszelkie zdobycze cywilizacji, że chlubili się mnóstwem różnych instytucji społecznych i cóż z tego, że uczeni ich w tysiącach bibliotek czerpali z pięknie wydanych książek wiadomości układając je systematycznie w samych mózgowiach, cóż z tego, że korzystali z najrozmaitszych wynalazków w dziedzinie techniki i przemysłu, że zużywali miliony funtów mydła i różnych proszków do czyszczenia. Zatruci duchem obłudnego krzyżactwa i pruskiego militarysty, otumanieni przez Nietzschego fałszywą teorią o jakimś nadszowieństwie i wyższości swej rasy, zahukani przez hitlerizm pokazali w totalnej wojnie całemu światu, że ich barbarzyństwo rzeczywiście sięga ponad wszelkie zbrodnie, jakich dotąd dopuszczano się; uzdrawiali istotnie ludzkość przy pomocy lekarzy, którzy, znając najwrażliwsze miejsca organizmu ludzkiego, bądź sami dreczyli ludzi, bądź byli mistrzami zwyrodniałych katów hitlerowskich.

Naród niewolników, którzy nie potrafili skutecznie zaprotestować przeciw wszystkim bestialstwom, ponieważ nakazywało im zawsze „Maul halten, weiter dienen!“, ponieważ hodowano w ich duszach nienawiść do wszystkiego, co jest niemieckie, i zapewniono, że hasło „Macht vor Recht“ jest dobre, byleby rozszerzyć jak najdalej niemiecki „Lebensraum“ — naród ten przepadł haniebnie przy dzisiejszym egzaminie dziejowym razem ze swą rzekomą kulturą. Całe postępowanie Niemców i z nami i z innymi narodami było jaskrawym zaprzeczeniem kultury i oskarżać ich będzie przez długi czas przed sądem ludzkości.

A. K.

Oświećmy smutnym dokumentem barbarzyństwa 20-go wieku

Jan Sierpog, 23 letni murarz z Horodenki (pod Tarnopolem), dostarczył ciekawego materiału dowodowego Komisji Oświećmy, przeprowadzającej badanie na miejscu zbrodni niemieckich.

W sierpniu 1941 aresztowano go i osadzono w więzieniu; w październiku zaś 1943 r. przewieziono wraz z transportem 1500 osób do obozu Oświęcim-Brzeziński. Tam zatrudniony jako murarz przy zasypywaniu dołów krematorium, pracując w odległości paru metrów od samego krematorium, mógł dokładnie obserwować transporty ludzi, przeznaczonych do zagazowania.

Każdy taki transport poprzedzała selekcja. Połecano wszystkim stanąć do apelu, następnie wybierano więźniów. Cyfra osób przeznaczonych do zagazowania wynosiła przeciętnie 150 na blok. Po spisaniu umieszczano skazańców w bloku Nr 28, gdzie czekali na przybycie aut. Rozbranych do naga, wpychano wśród bicia do samochodów. Po przybyciu na miejsce pędzono ich do komór gazowych, z których każda mogła pomieścić do tysiąca osób.

Transporty przeznaczone bezpośrednio do gazu wyrzucano z pociągu. Świadek widział na własne oczy jak zachowywali się skazańcy w komorach gazowych. Po wpędzeniu ich do pierwszej sali oświadczone im, że idą do łaźni, kazano szybko się rozbierać, dawano mydło i ręczniki. Następnie włączano ich do właściwej komory gazowej, ścieśniając tłum przy pomocy specjalnie w tym celu tresowanych psów.

Cieężko chorych zabijano za pomocą zastrzyków fenolu. Lekarz Niemiec, dokonywując inspekcji w izbie chorych wskazywał ordynującemu lekarzowi, których ludzi należy uśmiercić. (Polpress)

Ujawnienie niemieckich tajemnic wojskowych

London, 24. 6. (BBC). Oddziały techniczne armii brytyjskiej odkryły wszystkie niemieckie tajemnice wojskowe, między innymi aparat do wykrywania łodzi podwodnych i okrętów przy pomocy promieni nadczerwonych, bomby latające i rakiety wszelkich typów.

Listy z Warszawy

Wielki dzień stolicy

Pierwsze tramwaje ruszyły na Pradze

Trzeba być warszawiakiem z krwi i kości, by zrozumieć czym był i jest dlań tramwaj razem ze zgrzytem hamulców, rozpaczliwymi dzwonkami motorniczego, usiłującego spędzić z toru dwie pogażone w rozmowie niewiasty, ścisłym i przepychaniem się pasażerów, uporczywym wzywaniem konduktora do płacenia za bilety, gaciarzami czepiającymi się buforów, zatargami o miejsca, wsiadanie nieprzepisową stroną i tarasowywanie wejścia, rozmówkami na różne tematy i jeszcze wielu towarzyszącymi ich funkcjonowaniu zjawiskami.

Tramwaje warszawskie nie są, jakby się mogło zdawać człowiekowi niewczuwającemu się w specjalną atmosferę tego miasta, wyłącznie środkami lokomocji służącymi do szybkiego przenoszenia się z jednego do drugiego punktu miasta. Ostatecznie także z pożytkiem dla zdrowia można chodzić piechotą.

Te wielkie czerwone pudła były jakby najbardziej popularnymi salonami Warszawy, w których omawiane były różne sprawy, miejscami w których warszawiacy wyławowywali swój przyrodzony temperament i dawali ujście swym towarzyskim instynktom, były częścią składową warszawskiego krajobrazu. Były one prosto potrzebne Warszawie do szczęścia, dla tego jej mieszkańcy czuli się dobrze i swojsko.

Czyż można się więc dziwić, że ukazanie się pierwszego wozu tramwajowego po przerwie blisko

Minister Małuszewski o podstawowych warunkach wygrania pokoju

Żyrardów (Polpress). Na otwarciu Domu Kultury Polskiej Partii Socjalistycznej i Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Żyrardowie minister Informacji i Propagandy ob. Stefan Małuszewski wygłosił przemówienie na temat stosunków wewnętrznych w Polsce i sytuacji międzynarodowej Rzeczypospolitej.

Omówiwszy sprawy związane z zakończeniem wojny, minister podkreślił, że społeczeństwo polskie musi wygrać pokój. Do osiągnięcia tego celu potrzebne jest spełnienie czterech podstawowych warunków:

1. Odbudowa kraju: musimy z całą energią przystąpić do odbudowy zniszczonych miast, fabryk, urządzeń technicznych. Musimy rozwinąć przemysł, handel, spółdzielczość aprowizacyjną. Musimy odbudować i rozwinąć naszą komunikację. Musimy pokazać, że naród polski umie się rządzić i gospodarować, że zjednoczony całkowicie wokół czterech wielkich partii politycznych, potrafi żyć i pracować.

2. Całkowity powrót na ziemię zachodnie: musimy powrócić na ziemię zachodnie nad Odrę i Nisę, na Pomorze Zachodnie. Musimy tam się zagospodarować. Ziemię zachodnią, stanowiącą znaczny procent obszaru naszej Ojczyzny, wymagają wielu rąk pracy. Potrzeba nam tam pięć milionów Polaków. Nie tych, którzy chcą jechać na rabunek, ale tych, którzy z całą ofiarnością

zabiorą się do ciężkiej pracy na roli, w kopalniach, fabrykach i przedsiębiorstwach. Potrzeba nam tam ludzi, którzy zbiorą plony i obsieją na zimę ziemię.

3. Zagadnienie przyjęcia Polaków z Zachodu: Polacy nie mogą pozostać poza krajem. W wyniku starań rządu mocarstw sojuszniczych udzieliły zgody na powrót milionowych rzesz Polaków, przebywających w różnych obozach na terytorium Niemiec. Weźmiemy ich do wielkiego trudu odbudowy Polski. Podzielimy się z nimi chlebem i pracą. Muszą wrócić ze Związku Radzieckiego, w którym znaleźli się w okresie 1939 do 1945 roku, z Francji, Syrii, Palestyny i Afryki, ażeby nam dopomóc do odbudowy wielkiej, demokratycznej Polski.

4. Walka z resztkami reakcji i faszyzmu w Polsce: Nie każdy człowiek pracował zgodnie z interesami naszego Państwa. Tych trzeba wciągnąć w orbitę społeczeństwa demokratycznego do odbudowy demokracji ludowej.

Minister zapewnił, że nie będzie kolektywizacji gospodarstw chłopskich, że ziemia oddana chłopom pozostanie na zawsze w ich rękach, że będzie się rozwijał handel i przemysł państwowy obok spółdzielczego i prywatnego. Jednak rząd będzie stanowczo zwalczał spekulację i paskarstwo. Przez solidną pracę, podniesienie wydajności i dyscypliny pracy, dojdziemy do zwycięstwa.

Musimy wiedzieć, ile mamy dzieci i młodzieży w Polsce

Warszawa. Jakim kapitałem dzieci i młodzieży rozporządza w tej chwili odbudowujące się nasze państwo? Jaki odsetek dzieci i młodzieży objęty jest w tej chwili przez szkołę? Ile jeszcze mamy dzieci i młodzieży poza przedszkołą, szkołą powszechną i szkołą średnią? Jak się przedstawia obecnie ilościowo i jakościowo sprawa kadr zawodowych młodzieży? Ile mamy obecnie w Polsce młodzieży poszczególnych roczników z wykształceniem w zakresie szkoły powszechnej, szkoły średniej i szkoły zawodowej? Ilu jest analfabetów i półanalfabetów wśród młodzieży? Jak przedstawia się sprawa szkół, powstałych wskutek sześciolletniej przerwy w normalnym nauczaniu z powodu trudniń stosowanych przez okupanta? Jak wielkie jest opóźnienie młodzieży w nauce na wszystkich terenach Rzeczypospolitej Polskiej? Wiele spośród dzieci i młodzieży musiało w okresie okupacji pracować zarobkowo? Jak się w tej chwili przedstawia sprawa zatrudnienia młodzieży do lat 20? Ile spośród młodzieży zatrudnionej pracuje najmniej, a ile samodzielnie? Jaki procent młodzieży łączy pracę z nauką, a jaki odsetek porzucił dla pracy szkołę, może w ostatnich latach

nauki? Jak wiele i w jakim wieku mamy obecnie w Polsce sieroty i półsieroty? Ile dzieci ma rodziców zaginionych?

Na te wszystkie pytania odpowiedzieć winien przeprowadzany na zarządzenie Ministerstwa Oświaty w dniu 24 bm. przez administrację szkolną i nauczycieli spis dzieci i młodzieży.

Spis ten zbada sprawę języka ojczystego, wykształcenia, nauki, pracy oraz sieroctwa dzieci i młodzieży. Materiał uzyskany posłuży Ministerstwu Oświaty do planowego ujęcia zagadnienia kształcenia i dokształcania młodzieży w Polsce na wszystkich szczeblach nauki, umożliwi obliczenie na najbliższe lata zapotrzebowania na etaty nauczycielskie, oraz opracowanie problemu racjonalnego rozmieszczenia szkół i internatów szkolnych na poszczególnych terenach państwa.

Dane dostarczone przez spis posłużą również za podstawę do opracowania szeregu zagadnień nie tylko w dziedzinie oświatowej, ale i na innych odcinkach pracy państwowej.

Terminowe i dokładne przeprowadzenie spisu jest nakazem chwili.

Niemcy zamęczyli 80 tysięcy ludzi w „obozie leśnym“

Warszawa. (Polpress). Do Warszawy powróciła z Gdańska delegacja Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce. Delegacja ta zwiedziła obóz koncentracyjny w Stutthofie. Obóz nosił nazwę „Waldlager“ — obóz leśny. W 1939 roku na miejscu tym był tylko las i piasek, później z ciężkiej pracy więźniów, z krwi i potu męczenników wyrosła wspaniała, komfortowa budowla, przeznaczona na biura administracji obozu. Jakby dla kontrastu tuż obok zbudowano 30 wielkich baraków, przez które przewinęło się 107 tys. ludzi. Śmierć znalazło w nich 80 000 ofiar różnych narodowości. 40 000 więźniów uprzednio zagazowanych — spalono w krematoriach, pozostali zamęczeni znanymi metodami „likwidacji“. Prócz metod stosowanych w Oświęcimiu i Majdanku wykazywane były warunki lokalne. Stosowano zatapianie większej ilości ofiar w morzu, zrzućcie głową w dół z wielometrowej wysokości, zanurzanie głową do wody do momentu uduszenia. Wyżywienie było tak marne, że wiele ludzi ginęło z głodu i wycieńczenia. Przykładem tego — trup młodej kobiety, ważący 19 kg, co stanowi wagę pięcioletniego dziecka. W Gdańsku Komisja nawiązała

kontakt z Nadzwyczajną Komisją Radziecką Badania Zbrodni Niemieckich. Obydwie Komisje wspólnie zwiedziły we Wrześcu zbiorowe groby płytko zakopanych ofiar zbrodni hitlerowskich. Według przypuszczeń w grobach tych spoczywają zwłoki uciekinierów różnych narodowości z Prus Wschodnich oraz zwłoki zatopionych na środku morza, a następnie wyrzuconych na brzeg przez fale morskie. Ołbrzymie te groby mają kształt pagórkowaty długości 600 m każdy i mieszczą kilka warstw trupów, płytko przysypanych ziemią.

Nowe wyroki w Sądach Specjalnych

Lublin, 24. 6. (Polpress). Specjalny Sąd Karny w Lublinie rozpoznawał sprawę Grzegorza Pastuszaka, Nestora Dzwonko, Aleksandra Szymczuka, Jana Tomczuka i Mikołaja Szważy, oskarżonych o to, że jako członkowie formacji „Selbstschutz“ na terenie powiatu chełmskiego, wzięli udział w zabójstwie Jana Dudzińskiego i Janiny Kondlewskiej oraz w usiłowaniu zabójstwa Jana Kondlewskiego. Oskarżeni Pastuszek, Szymczuk, Tomczuk i Szważy skazani zostali na karę śmierci, zaś oskarżony Dzwonko, co do którego stwierdzone zostało, iż w chwili popełnienia przestępstwa nie miał ukończonych 17 lat, na 10 lat więzienia.

Satyra aktualna



rys. W. Gawęcki

Na mydło „Batory“

Pewien „patriota“
(Na móżdżek pewnie chory)
Dla mydła nazwę
Wymyślił: „Batory“.

O! Wielki Królu!
Weź buławę z miedzi
I spraw mu łanie,
Że rok nie uszedł!

Stefan Sojecki

Żywność i pieniądze

d'a powracających z Niemiec Polaków

Bydgoszcz. (Polpress). Na konferencji, zwołanej w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w sprawie opieki nad rodakami, wracającymi z obozów hitlerowskich, zdecydowano otwarcie ośrodków opieki w Bydgoszczy, Toruniu, Inowrocławiu i Chojnicach. Ministerstwo Opieki Społecznej przydzieliło na ten cel poważne ilości produktów żywnościowych i kwotę 500 tys. zł. na zapomogi gotówkowe. Specjalne plakaty i biura informacyjne wskazywać będą powracającym rodakom ośrodki opieki.

Z kraju

Ruch budowlany z okresu przygotowawczego przystępuje stopniowo do wielkiej akcji przez organizację sił i materiału budowlanego. Ministerstwo Odbudowy — ze swymi głównymi placówkami w Warszawie, Poznaniu i Gdańsku podkreśla szczególnie doniosły udział w dziele odbudowy inicjatywy prywatnej.

Fabryka amoniaku została uruchomiona w Knurowie na Śląsku.

Odra odgrywa coraz większą rolę w ruchu żegludowym. Porty wrocławskie są w 70% zniszczone. Przystąpiono już do ich odbudowy.

Przygotowania do żniw w dwóch miasteczkach i 13 gminach wiejskich powiatu gliwickiego są w pełnym toku. Akcja siewna na tych terenach została przeprowadzona w 100 procentach.

Otwarto wahadłową linię komunikacyjną Olsztyn—Elbląg—Warszawa.

35 gospodarstw ponemieckich w powiecie świeckim przydzielono inwalidom wojennym, którzy ukończyli kurację w szpitalach bydgoskich.

Według przeprowadzonego 15 maja br. spisu ludności w Warszawie, stolica nasza liczy 376 tys. 487 mieszkańców, w czym przypada 59% więcej kobiet niż mężczyzn. Przed wojną liczyła Warszawa 1 205 000 mieszkańców.

Z powodu dotkliwego braku podręczników uniwersyteckich Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ przystąpiła do akcji wydawniczej podręczników wiedzy.

Grupa przemysłowców czeskich przybyła do Lignicy celem zawarcia umowy o dostawę węgla z wysokokalorycznej kopalni „Wałbrzych“ w zamian za materiały tekstylne. Transakcja doszła w zasadzie do skutku. Wykonywanie jej nastąpi z chwilą załatwienia formalności prawnych.

W celu uniknięcia nieporozumień i wszelkich nadużyć przy korzystaniu z wagonów służbowych, wydane zostało przez Ministerstwo Komunikacji zarządzenie, by miejsca w tych wagonach zajmowane były wyłącznie przez osoby zaopatrzone w poświadczenie właściwej Dyrekcji Kolejowej. Poświadczenia, ważne tylko na określony z góry pociąg, wydawane są na podstawie delegacji służbowych, wystawianych przez urzędy.

Nowy film polski krótkometrażowy pt. „2x2=4“, reżyserii A. Bohdziewicz, nakręcony w Krakowie przez operatorów St. Stohla i A. Forberta z ilustracją muzyczną Romana Palestra ukaże się na naszym ekranie w najbliższym czasie.

Z Zakopanego wyjechała pierwsza grupa ludności miejskiej celem osiedlenia się na Pomorzu Zachodnim. W skład grupy, liczącej kilkadziesiąt osób — weszli krawcy, piekarze, rzeźnicy i fryzjerzy. Wyjazd następnych partii nastąpi niebawem.

Na szerokim świecie

Admiralicia brytyjska podała do wiadomości, że od dnia 3 września 1939 r. do 8 maja 1945 r. floty państw sojuszniczych i neutralnych straciły 21 mil. ton żeluzgi, a dalsze 2,5 mil. wskutek niebezpieczeństw, związanych z żegluga, ogółem około 5000 okrętów. Z tego stracił Brytyjczycy 2570 okrętów, Stany Zjednoczone — 538, inne państwa sojusznicze — 1572, państwa neutralne — 490 mniejszych jednostek.

Ministerstwo lotnictwa ogłosiło, że od dnia rozpoczęcia wojny Wielka Brytania straciła 9100 bombowców i 5600 myśliwców oraz samolotów specjalnych.

Do końca kwietnia br. było czynnych na terytorium Niemiec — pod nadzorem aliantów — 290 sądów wojskowych.

Z. S.

Pół miliona ludzi przesiedlono już na ziemie Zachodnie

Wywiad udzielony redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przez przewodniczącego Centralnego Komitetu Przesiedleńczego wiceministra Władysława Wolskiego

Wobec zbliżania się okresu żniw i konieczności zebrania plonów z rozległych odzyskanych przez Polskę obszarów na Zachodzie miesiąc wcześniej, według zapowiedzi Rządu, miał być okresem największego nasilenia akcji przesiedleńczej na Śląsk, Prusy Wschodnie, Pomorze Zachodnie i tereny nadodrzańskie.

Ponieważ czerwiec zbliża się już ku końcowi, zwróciliśmy się do przewodniczącego Centralnego Komitetu Przesiedleńczego wiceministra Władysława Wolskiego z prośbą o przedstawienie wyników działalności Komitetu i zobrazowanie osiągnięć w zakresie zaludnienia terenów zachodnich.

Najogólniej biorąc — rozpoczął ob. minister — sytuacja przedstawia się następująco: przesiedliliśmy na Zachód przeszło pół miliona ludzi, Polaków, których zastaliśmy na miejscu — na Śląsku znajduje się także przeszło pół miliona, na Mazurach kilkadziesiąt tysięcy. Trzeba się liczyć z tym, że bardzo wielu ludzi przeszło tam poza wszelką rejestrację. Mamy więc w tej chwili na tamtych terenach z pewnością już ponad milion Polaków. Śląsk Opolski obecnie już nikogo nie może przyjąć i żniwa mamy tam zabezpieczone. Najgorzej sytuacja przedstawia się na Mazurach, których część północna nie jest dotąd objęta akcją przesiedleńczą i Pomorze, gdzie Polaków jest dotąd zbyt mało.

A więc niezależnie od wszelkich niemałych zresztą trudności w zakresie komunikacji, akcja przesiedleńcza rozwija się względnie pomyślnie.

Przesiedlenie do tej chwili na Zachód pół miliona ludzi, jeśli uwzględnić warunki w jakich pracujemy, jest bez wątpienia osiągnięciem poważnym, choć wobec tej ilości obywateli, która powinna się tam znaleźć zgodnie z planami Rządu, jest to jeszcze o wiele za mało. Być może nie tak szybkie, jak tego pragniemy, tempo prowadzonej akcji jest częściowo winą tych czynników administracyjnych, które w niedostatecznej mierze wykorzystaliśmy przed okresem żniw furmanki dla przewozu kobiet i dzieci. Wykorzystanie w większym stopniu tego środka lokomocji ułatwiłoby rozwiązanie sprawy transportu — mężczyźni bowiem mogliby pójść pieszo.

Jedynie z północnych powiatów woj. warszawskiego udało się na Zachód w pieszych grupach około 20.000 ludzi, natomiast na innych terenach poza pow. målowski i makowski tego rodzaju ekspedycji niewiele można było zaobserwować. Tymczasem wobec trudności komunikacyjnych — pełne powodzenie akcji zależy w dużym stopniu od organizowania we wszystkich powiatach przez lokalne komitety przesiedleńcze kolumn pionierów, które już powinny maszerować, wszystkimi drogami kierując się na Zachód.

Jakie są rezultaty starań Centralnego Komitetu Przesiedleńczego, jeśli chodzi o uzyskanie odpowiednich środków transportowych dla przewozu ludzi, którzy z tych czy innych względów nie chcą wgl. nie mogą odbywać pieszych wędrówek?

Czynione są wysiłki celem uzyskania większego niż ten, którym dysponujemy dotąd taboru kolejowego. Poza tym otrzymaliśmy pewną ilość aut dla poszczególnych komórek P. U. R. w dzielnicach centralnych i na Zachodzie. 35 samochodów przesyłamy do Białegostoku dla wzmocnienia akcji przesiedleńczej, we wschodniej części Prus Wschodnich, Jańsborgu i Elku, dokąd nie ma dojazdu kolejowego. Jest to oczywiście mało, to też auta będą służyły przede wszystkim dla przewozu kobiet i dzieci. Poza tym, niezależnie od 220 aut skierowanych na ziemie Zachodnie, dostarczamy 20 samochodów dla Lignicy, 10 dla Wrocławia i 10 dla Koszalin, wreszcie dla Krakowa także 10. Oddziały P. U. R. w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach otrzymają po 10 samochodów, Centralny Urząd — 20. Specjalną kolumnę złożoną z 50

samochodów kierujemy na Śląsk Opolski; nie jest on już w stanie wchłonić osadników, którzy tam napłynęli, skutkiem czego w Opolu obozuje około 14.000 ludzi. Należy ich więc natychmiast przewieźć gdzie indziej, w szczególności na Śląsk Dolny.

Jak przedstawiają się cyfrowo wyniki akcji przesiedleńczej w poszczególnych okręgach kraju?

Od początku akcji przesiedlono z Polski około 260.000 osób, w tym: z woj. warszawskiego — 18 tys., łódzkiego — 14 tys., kieleckiego — 54 tys., lubelskiego — 55 tys., białostockiego — 8 tys., pomorskiego — 15 tys., poznańskiego — 62 tys., krakowskiego — 10 tys., rzeszowskiego — 12 tys., katowickiego — 17 tys. Do tego trzeba dodać około 160 tys. repatriantów ze wschodu i około 100 tys. powracających z Niemiec, którzy już osiedlili się na Zachodzie, co czyni właśnie pół miliona ludzi.

Z tej liczby w Prusach Wschodnich osiedliło się około 100 tys., w okręgu gdańskim około 45 tys., na Pomorzu Zachodnim około 150 tys., na Śląsku Dolnym około 50 tys. i na Śląsku Opolskim około 180 tys.

Czy liczba przesiedlonych na Zachód odpowiada liczbie zgłaszających się na wyjazd?

Polska idea państwowa na Pomorzu Zachodnim przybiera realne kształty

Pierwszy zjazd starostów w Koszalinie

(Od naszego współpracownika)

Koszalin. W dniach 15, 16, i 17. czerwca odbył się w Koszalinie, siedzibie Urzędu Północno-Pomorskiego Rządu R. P. na Pomorze Zachodnie I. Zjazd Północno-Pomorskich Starostów.

Na zjeździe reprezentowany był Rząd Tymczasowy R. P. w osobie wiceministra Administracji Publicznej ob. St. Kaczochy, z ramienia Armii Czerwonej udział wzięli ppłk. Zabastański, reprezentujący Marsz. Rokossowskiego, mjr. Woronkowi, mjr. Orłow. Płk. Stankiewicz był przedstawicielem Wojska Polskiego na Zjeździe.

Otwarcia zjazdu dokonał płk. Borkowicz, Północno-Pomorski Rząd Rzeczypospolitej na Okręg Pomorze Zachodnie stwierdzając, że celem Zjazdu jest podsumowanie wyników dotychczasowych osiągnięć realnych na odzyskanych ziemiach Pomorza Zachodniego oraz wytyczenia nowych dróg w wielkiej pracy państwowej na zachodnich rubieżach Polski.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie pełnomocników obwodowych (starostów), którzy omawiali stan prac na swoich terenach. Sprawozdania te obrazują różnorodne wyniki, osiągnięte na przestrzeni stosunkowo krótkiego okresu czasu i w warunkach niezwykle trudnych. Niektóre powiaty przedstawiają niemal normalny obraz życia, inne borykają się jeszcze w trudnej walce z pokonaniem pierwszych przeszkód organizacyjnych. Za przykład dobrze zorganizowanego życia w powiecie posłużyć mogą miejscowości Gorzów (Landsberg), Nowogród i Koszalin.

Pod koniec obrad pierwszego dnia Zjazdu zabrał głos wiceminister administracji publicznej ob. Kaczocha.

„Przynoszę Wam pozdrowienie — powiedział wiceminister — z całego kraju, pozdrowienie całego Narodu, a przede wszystkim polskiego ludu pracującego. Na tej nowej ziemi kraj jest myślą i sercem z Wami, chce Was poinformować, że wszędzie rozbrzmiewa hasło: na zachód. Jesteście na ustach wszystkich zgromadzeń publicznych, na szpaltach całej prasy, na transparentach.”

W drugim dniu obrad po mszy św. odbyła się uroczysta akademii w gmachu Północno-Pomorskiego Rządu. Jako pierwszy zabrał głos gospodarz Zjazdu, płk. Borkowicz.

„Naszą drogą na Pomorze Zachodnie — powiedział Północno-Pomorski Rząd — nie oznaczają szumne manifesty, lecz trudy codziennej pracy”. Podkreśliwszy ogromne wartości i polityczne znaczenie Ziemi Zachodnich dla nowej, demokratycznej Polski — płk. Borkowicz stwierdził: „Tu na Pomorzu Zachodnim rodzi się nowy człowiek. Nie ten zepsuty, moralnie słaby typ przejściowy, znikający produkt okupacji niemieckiej. O obliczu Polski nowej stanowi człowiek, który zdaje sobie sprawę, że jest sprężyną w maszynie państwowej, który w żmudnej pracy pionierskiej staje na każdym trudnym odcinku.”

Następnie przemówił w imieniu Rządu Tymczasowego R. P. wiceminister ob. Kaczocha. Podkreśliwszy te momenty, które w pracy pionier-

skiego na Zachodzie odegrają najważniejszą rolę, stanowiąc praktyczny wykładnik pojęć związanych z demokracją, wiceminister omówił rolę czynnika społecznego, rolę partii politycznych, których działalność przyczynia się do wytworzenia atmosfery wzajemnego zrozumienia, do pozytywnej pracy nad ugruntowaniem zasad prawdziwie demokratycznych.

W zakończeniu przemówienia ob. wiceminister podkreślił fakt, że na Pomorzu Zachodnim władza jest zespolona w osobie Północno-Pomorskiego Rządu R. P. płk. Borkowicza, który cieszy się tak zaufaniem Rządu jak i swoich współpracowników i podwładnych. Przy tej sposobności ob. wiceminister podkreślił konieczność uzgadniania wszystkich prac, by stworzyć jednolity plan działania. Ta kolaboracja ma doniosłe znaczenie w zakresie prac, które muszą być wykonane. W pierwszym rzędzie chodzi o zorganizowanie milionowych mas Polaków wracających z Niemiec, Francji i Belgii. „Zróbcie wszystko — apelował wiceminister — by ten lud znękany uważał was za źródło opieki i serca, by czuli ciepło ojczystego kraju, za którym tęsknili, by znaleźli życzliwość i serdeczność, która im trudy uczyni znosić łatwiej.”

W imieniu Wojska Radzieckiego zabrał głos ppłk. Zabastański, stwierdzając na wstępie, że planem Hitlera było zlikwidowanie całej słowiańszczyzny. Omawiając zagadnienie przyjaźni polsko-radzieckiej podkreślił, że powstała ona w ogniu walk, na polach bitew i partyzanta. „Pragniemy Polski wolnej, niepodległej i silnej — mówił dalej przedstawiciel Armii Sowieckiej — nie chcemy waszych terenów, bo sami posiadamy doświadczenia. Pomorze Zachodnie jest ziemią odwiecznie polską i słusnym jest, by administracja polska przejęła te obszary. Jednak obecność Armii Czerwonej jest tu konieczna z uwagi na sprawę bezpieczeństwa. Dział tu jeszcze zakonspirowana akcja zbrodniarzy hitlerowskich. Zadaniem naszym i polskich władz bezpieczeństwa jest ośrodki te antysowieckie i antypolskie szybko zlikwidować.”

W imieniu Wojska Polskiego przemówił krótko płk. Stankiewicz, życząc uczestnikom Zjazdu owocnych wyników.

Po zakończeniu akademii odbył się wspólny obiad.

Trzeci dzień Zjazdu poświęcony był referatom, dotyczącym zasadniczych problemów ziemi nadodrzańskiej, a więc osadnictwa, kampanii żniwnej oraz usprawnienia aparatu administracyjnego.

Na zakończenie obrad zabrał głos jeszcze raz ob. wiceminister, życząc wszystkim pracującym nad ugruntowaniem polskości na zachodnich rubieżach Polski osiągnięcia takich wyników, by odtąd po wsze czasy ziemia ta została nierozdzielnie związana z resztą kraju.

Płk. Borkowicz, zamykając Zjazd, podsumował wyniki, stanowiące duży krok w dziele repolonizacji starej ziemi naszych ojców.

Mieczysław Halski

Na Mazurach wre praca

Okręgowa Rada Związków zawodowych na terenie okręgu Mazurskiego zorganizowana została w pierwszej połowie kwietnia i przystąpiła do rejestracji robotników i pracowników przybywających z różnych dzielnic kraju. W wyniku rejestracji robotników powstało kilka nowych związków zawodowych. Obecnie Rada Związków Zawodowych bierze czynny udział w zakrojonej na szeroką skalę akcji osiedleńczej.

Wiceprzewodniczący Rady Narodowej st. m. Warszawy ob. Wiktor Grodzicki przybył do Olsztyna i Elbląga celem zapoznania się na miejscu z akcją osiedlenia się ludności Warszawy w tych miastach. Z Warszawy wyjechała również delegacja aktywistów, przedstawicieli organizacji politycznych i związków zawodowych, celem należytego zorganizowania życia polskiego w Olsztynie i Elblągu.

Zaopatrzenie Olsztyna w prąd, dzięki wybitnej pomocy Wojska Polskiego, postępuje szybko naprzód. Przy odbudowie uszkodzonej tamy, dającej wodę na turbiny zatrudnionych jest 40 rekrutów, pracujących obok fachowców. Obecnie prądu korzystają już szpitale.

W Bartoszczach, najbardziej na północ poło-

żonym mieście powiatowym okręgu Mazurskiego odbyło się uroczyste objęcie władzy przez starostę Wesolowskiego. Uroczystość ta zgromadziła w komendanturze wojennej Bartoszczy całą kolonię polską oraz korpus oficerski miejscowego garnizonu radzieckiego.

Na terenie okręgu mazurskiego wzrasta stale ilość szkół powszechnych i jest ich obecnie 17, powstają one bardzo często samorzutnie we wsiach zaludnionych przez Mazurów. Prócz szkół powszechnych mamy już 16 przedszkoli. Dla przeszkolenia nauczycieli pochodzenia miejscowego uruchomione zostały ostatnio w Olsztynie kursy seminaryjne. Zorganizowano też gimnazjum i liceum ogólnokształcące, które zostały już obsadzone przez grono nauczycielskie ze Święcian. W najbliższym czasie uruchomiona będzie w Olsztynie szkoła zawodowa z działami: elektrotechnicznym, stolarskim i mechanicznym. Organizacja szkoły rolniczej dobiega końca. Stan szkół w okręgu mazurskim jest prawie wszędzie zadawalający, mimo iż 30 procent jest uszkodzonych, względnie zniszczonych na skutek działań wojennych. Odczuwa się tylko brak podrekrutów. (Polpress).

Sprawa emerytur będzie rozwiązana

Zarządzone rejestracja emerytów państwowych, wdów i sierot świadczy o tym, że nasze sfery rządzące zdają sobie sprawę z doniosłości zagadnienia emerytalnego w odbudowującym się państwie.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że rządy sanacyjne, zabezpieczając dla swoich luminarzy suite uposażenia, dodatki funkcyjne, dodatki służbowe, dodatki za kierownictwo itp. i jeszcze sutsze emerytury (pełna emerytura po dwu latach ministrowania, chociażby w kilku ministerstwach i z przerwami) nie dbały o średnią klasę urzędniczą ani o niższych funkcjonariuszów, pozostawiając ich na głodowych uposażeniach, od których obliczono się późniejsze emerytury stale po tym obniżane. Najgorzej traktowano tych emerytów, którzy mieli nieszczęście urodzić się i pracować w czasie wiekowej niewoli; tych nazywano emerytami zaborczymi i dawano im do zrozumienia, że wyrządza im się łaskę dając im nędzne grosze za długoletnią, opłaconą składkami emerytalnymi wysługę. Polscy dygnitarze składek emerytalnych nie płacili.

Przed wybuchem wojny hitlerowskiej było w Polsce 89 tys. emerytów opłacanych ze skarbu państwowego oraz około 111 tys. emerytów przedsiębiorstw państwowych (koleje, monopole). Wydatek skarbu państwa na obsługę emerytur wynosił około 178 milionów zł rocznie, czyli około 1,9% ogólnego budżetu państwa (wynoszącego w roku 1939 okragłe dwa i pół miliarda zł). Według danych urzędowych, wydatki na emerytury w państwach sąsiednich wynosiły w owych czasach: w Czechosłowacji 11,2%, Jugosławii 15,7%, Austrii 16,46%, Niemczech 21,84%, w Belgii 23,18% ogólnego budżetu państwowego.

Przeciętna emerytura, licząc na jednostki, wynosiła u nas około 180 zł na głowę. (Jakkolwiek rozumieć trzeba, iż dygnitarze mieli aż do 3000 zł, inni po kilkanaście złotych miesięcznie.)

Poważna część emerytów zgłosiła się obecnie z powrotem do służby, niestety nie wszyscy nadają się do pracy. Są między nimi starcy, liczący często ponad 65 lat życia, wyniszczeni sześciolletnią wojną, podczas której pozbawieni byli emerytury lub pobierali na nią np. w G.G. znikome zaliczki, głodowali straszliwie, wysprzedawali ostatnie łachy, by żyć i przetrzymać hitlerowski napad. W czasie okupacji mimo przesładowania pełnili często pracę społeczną np. jako nauczyciele, zaszczepiając w młode pokolenia umiłowanie polskiego języka i przywiązanie do ojczystej ziemi.

Tym steranym wiekiem i przeżyciami starcom, wdowom po nich i sierotom poniewieranym przez okupanta, wyrzucanym z własnych domów i mieszkań do najgorszych nor, najczęściej popołonym i ogołoconym ze wszystkiego, co posiadali, wdowom po publicznie pomordowanych lub zamęczonych w obozach koncentracyjnych urzędnikach i emerytach, należy się jak najrychlejsza pomoc przez wypłacanie zalegających od sześciu lat i bieżących zaopatrzeń emerytalnych oraz przez przyznanie kart żywnościowych I kategorii, zwłaszcza, że są to ludzie mający zasługi wobec społeczeństwa, potrzebujący koniecznie odrobiny tłuszczu i cukru dla podtrzymania życia, wyciekający do dziś cierpliwie w najgorszych warunkach na wypłatę należności.

Licząc się z ubytkiem przez czas wojny w wysokości około 20% stanu przedwojennego emerytów, posiada Polska dziś około 160 tys. osób skazanych na zaopatrzenia emerytalne, a biorąc za podstawę podaną wyżej normę zaopatrzenia po 180 zł miesięcznie na głowę, zapotrzebowanie na ten cel wyniesie razem z przedsiębiorstwami państwowymi rocznie około 288 milionów zł czyli za lat 6 jeden miliard 728 milionów złotych. Suma powyższa powinna być zsumowana również do odszkodowań wojennych państwa polskiego wobec okupanta, niezależnie od prywatnych roszczeń emerytów za zniszczenia i grabieże dokonane na nich osobiście podczas wojny.

Zyg.

Jak dowiadujemy się, w Izbie Skarbowej w Poznaniu zarejestrowało się 22 tys. emerytów z terenów Wielkopolski i Pomorza. Dotychczas do ręcono około 700 dekretów zawiadamiających o przyznaniu emerytur. Emerytury przyznaje się w wysokości uposażeń z dnia 1. 9. 1939 r. Jakkolwiek rozumieliśmy, że sprawy związane z rejestracją wymagają dłuższego czasu, niemniej okres czterech miesięcy jako upłynął, winien być wystarczająco długi dla załatwienia formalności. W obecnej chwili Poczta oraz Kolej wypłacają swoim emerytom pewne sumy zaliczkowo, miesięcznie. Wysokie ceny tłuszczu, cukru oraz innych produktów, których emeryci nie otrzymują na karty, powodują mimo to słusne rozgoryczenie.

Nie wątpimy, że czynniki miarodajne wpłyną na przyspieszenie terminu wypłacenia pełnych emerytur, a tym samym przyczynią się do złagodzenia doli tej dotychczas upośledzonej warstwy.

Uzdrowiska pomorskie

Koszalin (Polpress). Wschodnie powiaty Pomorza Zachodniego obfitują w liczne dobrze urządzone letniska, uzdrowiska oraz miejscowości kąpielowe nad Bałtykiem. Letniska skupiają się wzdłuż linii kolejowych Drawsko-Szczecinek, mając zapewnioną wyborną komunikację. Cały malowniczy teren wśród zalesionych wzgórz nosi nazwę Szwajcarii Pomorskiej. Do uzdrowisk zalicza się w pierwszym rzędzie Polczyn z jego kąpielami błotnistymi o wielkiej ilości młule leczniczego i stojącymi na wysokim poziomie urządzeniami, które w najbliższej przyszłości będą całkowicie odbudowane. W Polczynie szczególnie skutecznie leczy się ostry reumatyzm. Pięknie rozbudowaną miejscowością letniskową jest Polanów w okolicach Kostalina (pow. Sławno). Około dwudziestu kąpielisk morskich znajduje się na terenie powiatów Kołobrzeg, Koszalin, Sławno i Słupsk. Dzięki doskonałemu klimatowi, czystości powietrza oraz silnemu nasłonecznieniu są one niezmiernie użyteczne, szczególnie Kołobrzeg, posiadający kąpiele solankowe, błotne i morskie, uzdrowisko dla chorych na gruźlicę i stację klimatyczną, zalecaną dla dzieci na okres całego roku.

Z frontu osadniczego

W miesiącu maju na teren oddziału P. U. R. we Wschowie przybyło 8756 przesiedleńców i repatriantów. Czas pobytu przesiedleńców na punkcie etapowym trwał, zależnie od wielkości transportu, od 1 do 4 dni.

Na przesiedlenie na ziemie zachodnie w województwie warszawskim zarejestrowało się dotychczas 28 tys. osób, z których wysłano 12 tysięcy.

Z woj. lubelskiego wyjechało na tereny nowo odzyskanych ziem zachodnich 55 tysięcy osób.

Wydział Werbunkowy w Katowicach zarejestrował i wysłał na zachód w czasie od 27 kwietnia do 10 bm. 13.937 osób, a w czasie od 10 do 16 bm. 2970 osób. (Polpress).

Śląsk Opolski potrzebuje 65 tysięcy pracowników

Kraków. — Władze Śląska Opolskiego zwróciły się do Woj. Komitetu Przesiedleńczego w Krakowie z następującymi danymi: Śląsk Opolski może zatrudnić 65 tys. pracowników. Zgłoszono zapotrzebowania na 4 tys. górników głównie do Zabrze i Gliwic, na 12 tys. hutników przeważnie do Zabrze i Bytomia na 36 tys. robotników, niekwalifikowanych do Gliwic, Bytomia, Opola i Koźla. Tysiąc robotników znajdzie zatrudnienie w Kluczborku, Tarnowskich Górach i Zabrze, 13 tys. pracowników umysłowych i 8 tys. fachowców innych gałęzi potrzebnych jest przede wszystkim w Bytomiu, Gliwicach i Koźlu. Przedstawiciele wolnych zawodów w liczbie kilkuset mają się osiedlać w Tarnowskich Górach i Zabrze, zaś robotnicy leśni w Nissie. (Polpress).

Pomorze przyjmie 20 tys. osiedleńców

Bydgoszcz. Jak wynika z danych Urzędu Ziemi Pomorskiej na terenie Pomorza osiedlić się może jeszcze około 20 tys. osób, z czego repatriantów 11 tys., przesiedlonych z województw centralnych 6 tys. i miejscowych 3 tys. Do rozdziału jest jeszcze 241 723 ha ziemi. Liczby te nie obejmują nowoobjętych powiatów złotowskiego i człuchowskiego. (Polpress).

Kronika poznańska

Pracownicy miejscy domagają się podwyżki płac

W sali Odrodzenia ratusza poznańskiego odbyło się zebranie urzędników Zarządu Miejskiego, zwołane przez Radę Zakładową celem złożenia sprawozdania z dotychczasowej działalności. Zebranie zgromadziło ogromną ilość pracowników wszystkich Wydziałów i Zakładów Miejskich.

Zagali przewodniczący Rady ob. Słósa, który składając sprawozdanie skreślił okoliczności towarzyszące założeniu Rady Zakładowej. Następnie omówił 3 najważniejsze zagadnienia, dotyczące pracowników: praca, aprowizacja, płaca. W pierwszej sprawie działano wiele. Warunki pracy są dobre, praca idzie śladem, chociaż Rada jest świadoma tego, że daleko jeszcze do doskonałości. Następne dwa zagadnienia łączą się ściśle ze sobą. Zarówno aprowizacja jak i płaca nawiązują szereg trudności, które stają się zmartwieniem. Płaca jest tak niska, że o nabyciu czegokolwiek na wolnym rynku nie może być mowy, a aprowizacja kartkowa, niestety, nie pokrywa nawet najniezbędniejszych potrzeb.

Nad sprawozdaniem wywodziła się dyskusja, w wyniku której uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której między innymi stwierdza się: „Rozpaczliwe położenie materialne, w które pchnęła liczne rzesze pracujące nikłość i niedostateczność wynagrodzenia, zmusza nas do postawienia następujących żądań: stosowania taryf Związków Zawodowych do wszystkich pracowników administracji miejskiej i stosowania wskaźnika drożyznianego jako realnego regulatora płac.

Niezależnie od rezolucji postanowiono o wniosku dyr. Buschkego wszcząć starania o przydział dla urzędników samorządu miejskiego towarów włókienniczych i obuwia.

* Dr med. Julian Rosner, kierownik Kliniki Dermatologicznej Uniw. Pozn. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ul. Sew. Mickiewicza 23 w godz. 12-13 i 15-17.

* Dr med. Piechowski Bolesław, lekarz-specjalista chorób dziecięcych powrócił i przyjmuje przy ul. Słowackiego 16 (róg Mickiewicza) od godz. 10-11-tej i 16-18-tej.

* Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” wydzierżawi garaż samochodowy na 2 samochody na Łazaru lub Języcach, oraz kupi ogniotrwałą kasę. Oferty prosimy kierować do Adm. „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Wyspiańskiego 10 I pfr.

* Wielkopolska Spółdzielnia Papieru i Materiałów Pismennych w Poznaniu, św. Wojciech 1, poleca składom papieru wielki asortyment pocztówek z widokami miasta Poznania. Ceny hurtowe!

* Strzeżenie nieruchomości, placów, sklepów, instytucji bankowych itp. przyjmuje firma P.O.T.O.W. Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia, w Poznaniu, ul. Półwiejska 28, m. 16.

* Zapowiedź. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. Franciszek Jerzy Kaźmierczak, kawaler, robotnik, zamieszkały w Kole, ul. św. Bogumiła nr 43, syn ślusza Franciszka i jego zmarłej żony Weroniki z d. Szczesiak, ur. dnia 27. 8. 1922 r. w Kole, 2. Leokadia Bukowiecka, panna robotnica, zamieszkała w Rumlinie, pow. Konin, córka zmarłego robotnika Adama i Władysławy z d. Czechowska, ur. dnia 8. 12. 1921 r. w Rumlinie, pow. Konin chcą zawrzeć związek małżeński. Stare Miasto, dnia 25 maja 1945 r. Urzędnik stanu cywilnego. (Wł. Sikorski).

DR CZESŁAW NADOLSKI, lekarz-dentysta, ordynuje przy ul. Ogrodowej 15, 71.

POLIKLINIKA STOMATOLOGICZNA - UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO w Poznaniu, ul. Matejki 60, kupi wszelkie książki z dziedziny dentystyki. 164

DROGERIA „UNIVERSUM” J. Czepczyński Suke, ul. Armii Czerwonej 5, poleca wszelkie artykuły drogerijne i kosmetyczne. Wielki wybrór! 152-3-1

MASZYNE do pisania „Continental” cicho piszące, sprzedam. Piotra Wawrzyniaka 16, 3. 187

TRYTON” urzędzenia sanitarne. Poznań, Marsz. Focha 101, poleca wanny i piece kąpielowe, klozety, umywalnie, zmywaki kuchenne, kotły do prania i armatury wodociągowe. 172

TOWARY KOLONIALNO-SPOŻYWCZE poleca Cygański i Semma, hurtownia kolonialna i palarnia kawy, Wielka 18, tel. 16-20. 135-1-4

ŁOŻECZKO dziecięce z materacem w dobrym stanie sprzedam korzystnie. Focha 137, 9. 180

FISHARMONIE amerykańskie, 10 regestrów, sprzedam. P. Wawrzyniaka 16, 3. 186

SPRZEDAM nowe prunelki 34, maszynę do wyciskania owoców, nowe ubranie. Rynek Łazarski 12-14, od godz. 16-19. 179

PASY skórzane, parcie nowe i używane kupuje, płaci najwyższe ceny. „Hetech”, Walki Młodych 65. 91

SPRZEDAM zaraz dwa komi, półszozy, dwie platformy i kaste. Górna Włda 54, m. 11. 170

Poznań wyraził swą wdzięczność oswobodzicielom

W pięknie udekorowanej Auli Uniwersyteckiej odbyła się w dniu 24 bm. uroczysta akademii z okazji obchodu „Święta Zwycięstwa”, którą połączone z II-gim Koncertem Polskiego Radia. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Armii Radzieckiej, Armii Polskiej, partyj politycznych, organizacje społeczne oraz tłumnie zgromadzona publiczność.

Przemówienie wstępne wygłosił ob. Drabowicz, wiceprezydent miasta. Jako drugi przemówił ob. dr Żorowski w imieniu Wojewody. General Nieński wygłosił przemówienie z ramienia Armii Polskiej, podkreślając znaczenie i wynik wspólnej walki oręza radzieckiego i polskiego. Przedstawiciel II-giej Armii Polskiej płk Pszczółkowski nakreślił w kilku zdaniach waleczność żołnierza radzieckiego i polskiego, składając równocześnie hołd poległym w walce o wolność żołnierzom obu armii. W dalszym ciągu przemawiali: ob. Borucki z ramienia P. P. R., ob. Grajek w imieniu P. P. S., prof. dr Sajdak ze Stronnictwa Ludowego, prof. Szulczyński ze Stronnictwa Demokratycznego oraz ob. Andrzejewski z ramienia O. K. Z. Z. Mówcy podkreślali w swych przemówieniach znaczenie oparcia Polski o Wielki Związek Radziecki oraz składali hołd poległym bohaterom. Przemówienia kończono okrzykami na cześć obu armii i ich naczelnych wodzów. Jako ostatni przemówił wojenny Komendant Miasta, gen. major

Furt. Komendant nasświetlił pokrótce wysiłek jaki uczynił Związek Radziecki dla pokonania faszystowskiego najeźdźcy i oswobodzenia uciemiężonych państw, podkreślając również udział Armii Polskiej. Okrzykiem na cześć obu armii i ich wodzów zakończył mówca swoje przemówienie.

Drugą część akademii wypełnił program II-giego Koncertu Polskiego Radia. Produkcje muzyczne zwiększonej orkiestry Mariana Obsta, skrzypaczki prof. Marii Szrajberówny, sopranistki Stroińskiej-Doruchowej, tenora K. Jankowskiego oraz klawecisty Madeji wypadły nadzwyczaj dodatnio: wzbudzając wśród publiczności szalony entuzjazm i uznanie.

Akademii zakończono hymnami państwowymi: polskim i radzieckim.

Po akademii złożono wieńce na grobach bohaterów przy dźwiękach marsza żałobnego Szopena. Wieńce złożyły delegacje Armii Radzieckiej, Armii Polskiej, partyj politycznych oraz organizacji społecznych. Wieńce ob. Wojewody złożyli harcerze. Po złożeniu wieńców orkiestra wojskowa odegrała hymn polski i radziecki, czym zakończono uroczystość.

W godzinach popołudniowych odbyło się we wszystkich szpitalach Armii Czerwonej wręczenie darów społeczeństwa dla wojska. Dary te wręczyła młodzież i organizacje społeczne.

E. C.

Wizyta Delegata Rządu Czechosłowackiego w Poznaniu

W dniu 22 czerwca 1945 r. przybył do Poznania Delegat Rządu Czechosłowackiego dla Spraw Repatriacji i odbył konferencję z Pełnomocnikiem Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża ob. F. Skowronskim.

Uzgodniono sprawy związane z reemigracją, wgl. repatriacją obywateli Czech i Słowacji z terenów Rzeszy.

Delegat Rządu Czeskiego, inż. Józef Sron za-komunikował przy tym, że w Katowicach przy ulicy Kościelnej znajduje się Misja Czechosłowackiego Urzędu Repatriacyjnego, a jej Ekspozytura w miejscowości Nachód na linii Wrocław-Kłack W Poznaniu powołano do życia Czeski Związek Samopomocy pod kierownictwem Franciszka Palackiego. Biura Związku znajdują się przy ulicy Poplińskich 5a.

Czeski Urząd Repatriacji przyczynił się we wielkiej mierze do przewiezienia 214.000 rodaków naszych do kraju.

Karty żywnościowe na lipiec

Urząd Apropowizacji i Handlu stoł. m. Poznania wydawać będzie przez Oddział Kart Żywnościowych, począwszy od 26 bm. karty na miesiąc lipiec.

Zapotrzebowania imienne kart należy oddać w terminie do 26 bm. w Oddziale Kart Żywnościowych przy ul. Sierocy 10. Blizsze szczegóły podane są na afiszach.

Na odbudowę Poznania

I-szy Kurs dla kierowników świetlic przy Woj. Urzędzie Informacji i Propagandy złożył w dniu 20 bm. dochód z przedstawienia dla Wojska Polskiego, wystawionego przez uczestników kursu w Domu Kultury w Żabikowie w sumie 700 zł na odbudowę Poznania.

O urlopach dla pracowników w przemyśle i handlu

W sprawie uprawnień urlopowych pracowników, którzy w okresie okupacji zmuszeni byli do zaprzestania pracy, a obecnie wrócili na poprzednie miejsce pracy. Okręgowa Komisja Związków Zawodowych wyjaśnia, że jakkolwiek ustawa z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu nie zawiera w tej kwestii wyraźnych postanowień, mimo to jednak, wychodząc z założenia, że pracownicy zmuszeni byli do zaprzestania pracy nie w własnej winy, należy przyjąć, że pracownikom tym przysługują prawo urlopu pod następującymi warunkami: że pracownicy pracowali w danym zakładzie pracy do chwili wybuchu wojny lub w czasie okupacji, że zostali przymusowo zabrani przez okupantów lub też że względów politycznych zmuszeni byli do zaprzestania pracy oraz, że powrócili do swej poprzedniej pracy bezpośrednio po ustaniu warunków powodujących przymusową nieobecność w zakładzie pracy.

Rejestracja pracowników Funduszu Pracy

W związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów projektu dekretu o urzędach zatrudnienia, które utworzone będą z początkiem sierpnia br. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wzywa b. pracowników Biur Pośrednictwa Pracy i Funduszu Pracy do bezzwłocznego nadesłania podań wraz z dwoma egzemplarzami życiorysu do Wydziału Zatrudnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, ul. Wileńska 2, o ile reflektują na posady w Centralnym Urzędzie Zatrudnienia względnie w jego oddziałach.

Pogrzeb śp. mjr. Wojsk Polskich Kazimierza Zuske, Kawalera Krzyża Wirtuti Militari i innych odznaczeń odbędzie się w poniedziałek, dnia 25 bm. w Poznaniu.

Repertuar teatrów poznańskich

TEATR WIELKI
Poniedziałek. 25 bm. — Teatr nieczynny. Wtorek. 26 bm. — 18-ta — „Krakowiacy i górale”.

TEATR POLSKI
Poniedziałek i wtorek, 25 i 26 bm., godz. 18-ta — „Damy hazardu”.

Repertuar kin poznańskich
JEDNOSC — Dr Murek — od godz. 16-tej.
POLONIA — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 16-tej.
WARTA — Dr Murek — od godz. 15-tej.
WOLNOSC — „Sekretarz Rejkomu” — od godz. 15-tej.

Koncert popularny
Poniedziałek 25 bm., godz. 16-ta — koncert w Parku Wilsona.

Koncert Janusza Nowaka
Dzisiaj, o godz. 18-tej, w Auli Uniwersytetu Poznańskiego wystąpi z koncertem znany i ceniony pedagog muzyczny — prof. Janusz Nowak. Odsłucha on m. in. arie z opery „Nieszpory sycylijskie” Verdiego. Na koncercie tym zaprezentuje J. Nowak swego ucznia, Wacława Wronieckiego (bas). W drugiej części programu wystąpią: Anna Grela, Janina Tilgnerowa, Erazm Markiewicz i Antoni Warchalewski.

Z audycji radiowych
Od poniedziałku, 25 bm., codziennie o godz. 20.15 Polskie Radio w Poznaniu nada zagadkę radiową: „Co to jest?” Rozwiązanie: 30 bm. o godz. 20.50.

Od dnia 26 bm. Rozgłośnia Poznańska nadawać będzie ze studia regularne koncerty. We wtorki i piątki od godz. 20.15-20.50 koncerty wybitniejszych solistów. Poza tym koncerty rozrywkowe orkiestry salonowej Rozgłośni Poznańskiej — w niedziele, poniedziałki, środy i soboty.

KOMUNIKATY

UWAGA REPATRIACJI Z WILNA! Byli uczniowie tajnego gimnazjum i szkoły powszechnej prof. W. Kompanowskiego w Wilnie, z uwagi na uznanie tych uczelni przez Min. Oświaty, mogą otrzymać świadectwa w KOSL. Profesor Kompanowski mieszka obecnie w Wąbrzeźnie, woj. pomorskie, Starostwo Powiatowe, lub Toruń, Rybaki 38 m. 4.

REPATRIANT Z WILNA ob. Grzesiak poszukujący jest przez Starostwo wąbrzeskie w sprawie pracy.

UWAGA EMERYCI I INWALIDZI! Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że emeryci i inwalidzi, zamieszkający na terenie Poznania, którym zostały już doreczone dekrety wymiarowe, mogą się zgłosić do właściwych terytorialnie kas Urzędów Skarbowych po odbiór przynależnych im zapłat.

TURNIEJ SZACHOWY Dnia 1 lipca o godz. 15-tej w świetlicy Miejskiego oddziału Inf. i Propagandy, przy ul. Dąbrowskiego 77 odbędzie się turniej gry szachowej zorganizowany staraniem Miejskiego Wydziału Inf. i Propagandy oraz Poznańskiego klubu szachistów z udziałem znanego szachisty ob. B. Różańskiego. Zapisy przyjmują się 26, 28 i 30 bm. od godz. 17-20-tej przy ul. Chelmońskiego 10 II pfr. Tam również informacje.

ZEBRANIA W DNIU 27 CZERWCA
MIEJSKI KOMITET ROBOTNICZY P. P. S. Oddział Poznań-Sródmieście, o godz. 18-tej przy ul. Młyńskiej 13 m. 6.

CHEM MISTRZÓW GARNCARSKICH w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Mielżyńskiego 12.

ZWIĄZEK ZAW. PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH o godz. 18.30 w sali O. K. Z. Z. w Parku Wilsona.

K. S. „CZARNI” o godz. 19-tej w lokalu ob. Biłskiego przy pl. Bernardyńskim 4.

STRONNICTWO LUDOWE, KOŁO POZNAN, o godz. 18-tej przy ul. Spokojnej 15a.

TOW. SIEPIU „HARMONIA” o godz. 18-tej w lokalu Stow. Techników przy ul. Mielżyńskiego 23 w podw. I pfr.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Miłośnik radia. Wykorzystaliśmy w nr 109 „Głosu Wielkopolskiego”.

Ob. Hanna Sk. — List przeczytaliśmy — odpowiemy w artykule na ten temat.

Prof. Kowalski-Ostrów. — Być może, że z współpracy Obywatela skorzystamy. Prosimy jednak o skontaktowanie się osobiste z działem lokalnym naszej Redakcji celem omówienia szczegółów. Bez tego notatek zamieszczać nie będziemy mogli.

Ob. Rys Girulski. — Wiersz przeczytaliśmy z przyjemnością. Do druku u nas jeszcze się nie nadaje. Można drukować w szkolnym piśmie lub deklamować na jakiejś akademii.

ZAPOWIEDZ. 1. Biuro Władysława Richtera, stanu wolnego z Pierzchna, pow. Śrem, przedtem w Rostoku (Niemcy); 2. Franciszka Wojciechowska, stanu wolnego z Pierzchna, chcą zawrzeć związek małżeński. Kórnik, dnia 16 czerwca 1945 roku. Urzędnik Stanu Cywilnego: Przybył. 199

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Franciszek Krawczyk, stanu wolnego, z Biernatek, przedtem w Pliesskowitz (Niemcy), syn robotnika Antoniego Krawczyka, zamieszkałego w Szczercowie, i jego żony Juljanny, z domu Bystrzycka, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Szczercowie, 2. bez zawodu Jadwiga Gabryelewicz, stanu wolnego, z Biernatek, przedtem w Pliesskowitz (Niemcy), córka dekarza Józefa Gabryelewicza, zmarłego i ostatnio zamieszkałego w Biernatkach, i jego żony Antoniny, z domu Słoma, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Bunie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpi winno w gromadzie Biernatek. Zarządzie Gminnym w Kórniku oraz w czasopiśmie. Kórnik, dnia 21 czerwca 1945 r. Urzędnik Stanu Cywilnego: w z. Rankowski. 202

ERGE-MOTOR, Zakłady Precyzyjnej Obróbki Metali wznowiły produkcję. Wykonują prace tokarskie, frezarskie i szlifierskie. Poznań, Mylna 38/40. 72

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Marian Szymkowiak, stanu wolnego, zamieszkały w Skokach, pow. Wągrowiec, a poprzednio w Kemnitznagen, pow. Kemnitznagen (Niemcy), syn palacza Józefa Szymkowiaka i tegoż żony Weroniki, z domu Elmsz, zamieszkałych w Skokach, ul. Dworcowa 14, powiat Wągrowiec; 2. Helena Genowefa Zych, stanu wolnego, bez zawodu, zamieszkała w Skokach, powiat Wągrowiec, a poprzednio w Kemnitznagen, pow. Kemnitznagen (Niemcy), córka zmarłej Anieli Brodzkiej, z domu Zych, ostatnio zamieszkałego w Skokach, ul. Dworcowa 14, pow. Wągrowiec, chcą zawrzeć związek małżeński. O jakiegokolwiek przeszkodzie należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Skokach i czasopiśmie „Głos Wielkopolski”. Skoki, dnia 9 czerwca 1945. Urzędnik Stanu Cywilnego: Ranke. 153

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne przyjmuje administracja, ul. Wyspiańskiego 10 I pfr. od godz. 8-mej do 10-tej.

KOSZYKARSTWO wszelkiego rodzaju na składzie i na zamówienie poleca Fa. TYMKOW, Poznań, St. Rynek 25, obok Ratusza. 190

KUPIE lampę kwarcową, krzesło i stół ginekologiczny. Zgłosz. Głos Wielkop. pod nr 163.

KUPUJEMY książki naukowe z dziedziny botaniki, leśnictwa, ogrodnictwa. Zakład Systematyki Roslin Grunwaldzka 14, godz. 10 do 11. 188

KSIĘGARNIA WILAK — Kanta 10, oraz Wyspiańskiego 2 (na róg Mł. Focha) — kupują książki używane. 53

MASZYNE do czyszczenia parkietów kupi Biuro, Piekary 12a. 64

KUPIE sklep wzgl. przystawki do spółki z większą gotówką. Bardzo pilne. Wiadomość ul. Małeckiego 10, m. 8. 206

BUTELKI, balony, skrzynki, węgla drzewna, korki kupi Chemiczna fabryka B. Giemza i S-ka, Poznań, Małe Garbary 3. 197

WYSIEDLENIEC pragnie nabyć łóżko żelazne, stół, szafę i inne sprzęty wyłącznie w gatunku najlepszym. Oferty pod Nr 24 do Głosu Wielkopolskiego. 28

Materiały — SAMODZIAŁY z czystej wełny na kostiumy, płaszczki wykonuje — Grotgera 4, m. 9, od 10 do 2. 175

ST. LIS wykonuje pierścienie tkowe, wszelkie prace tokarskie. Poznań, Wenecka 10. 174

WYPOZYCZALNIE KSIĄŻEK Wilak — Kanta 10, oraz Wyspiańskiego 2 (na róg Mł. Focha). 52

PARKIETOWE posadzki nowo ułożone, naprawa, czyszczenie, konserwacja. Biuro, Piekary 12a. 63

WYTWORNIĄ TRYKOTARIĘ przyjmują wszelkie prace z własnego towaru. Dąbrowskiego 10. 60

MODELE, modelki do głowy, figury i aktu na stałe zajęcie potrzebne od zaraz. Zgłosz. od godz. 10-13 w Państw. Szkole Sztuki Zdobniczej Hetmańska 29. 112

Bank Spółdzielczy „Społem”, Oddz. Wojew. w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 2, przyjmuje wpłaty dla Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, konto czekowe. Nr 107, tyt. należnych składek ubezpieczeniowych. — 80

POTRZEBNI stolarze, mechanicy do naprawy maszyn do pisania i robotnicy. Firma „Quiram”, fabryka mebli i urządzeń biurowych. Poznań, Aleje Marcinkowskie 24. 155

GONIEC z rowerem natchmiast potrzebny. Dobrze warunki. Zgłoszenia Związek Walki Młodych, ul. Armii Czerwonej 1 (pokój 15). 204

PANSTWOWE ZAKŁADY LNIARSKIE WITA-SZYCE przynają od zaraz inż. mechanika jako kierownika ruchu, technika budowlanego, buchaltera bilansistę i kierownika biura personalnego. Zgłoszenia należy kierować pod adres: Państw. Zakłady Lniarskie Witaszyce, pow. Jarocin, telefon Jarocin 307. 115

KUCHARZ z dłuższą praktyką dla stołówek 2.500 osób potrzebny zaraz. Zgłoszenia Robocza 4. 131

PRZYJMUJE pracowników budowlanych ul. Chelmońskiego 15-3. Karty żywnościowe 1 kategorii. 162

MLYN motorowy w polubliu Poznań poszukuje natchmiast maszynistę (motor Dentz) i dwóch młynarzy. Mieszkanie i utrzymanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuj. I. Kopczyński, ul. Sp. Poznań, ul. Marsz. Focha 127. 142-1-2

STENOTYPISTKA — ksiądzkowa ze znajomością stenografii, języków poszukuje zajęcia prywatnego. Skarbka 33, I. p. adr. Groszkiewicz. 198

Mistrz malarz, dobry kalkulator, obejmie kierownictwo zakładu malarstwa lub podobne. Śniadeckich 23, m. 8. 173

POKOJU UMEBL. poszukuje panią, uczeszącą do szkoły, najchętniej Jeżyc. Zgłoszenia pod nr 160 do Głosu Wielkop. 6

MIESZKANIE od 3 do 5 pokoi poszukuje. Przeprowadzę remont wzgl. dam zwrot kosztów za lokal gotowy do zamieszkania. Wiadomości do administracji Głosu Wielkop. pod nr 189.

POSZUKUJE się domu piętrowego, niezamieszkałego, składającego się z 2 mieszkań, który został uszkodzony działaniami wojennymi. Remont przeprowadzi się na swój koszt. Zgłoszenia do administracji Głosu Wielkop. pod nr 163.

POSZUKUJE Sobierałskiego Marcina. Zgłosz. pod nr 158. Głos Wielkop. 168

Niniejszym uniawnia się zgubione dnia 17. 6. 45 dokumenty na samochód marki K. D. F. nr rejestracyjny A-35491, należące do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu, ul. Kochanowskiego 2a. 168

BIELIŹNIARZE i góseciarze, którzy należeli do Cechu, niech się zgłoszą osobie u ob. St. Muszyńskiego, b. cechmistrza, St. Rynek 76, w godz. 9-12. 169

Zapotrzebowanie na narzędzia i artykuły techniczne

Ministerstwo Przemysłu — Centrala Techniczna w Warszawie, ul. Poselska Nr 9 zawiadamia, iż w celu sporządzenia w ramach planowej produkcji zestawienia zapotrzebowania na:

1. narzędzia
2. pasy ze skóry i z włókna
3. techniczne wyroby gumowe
4. szczeliwa i wyroby azbestowe.

w III-im kwartale br. zainteresowane Zjednoczenia Przemysłu, Instytucje Rządowe i Samorządowe, Fabryki, Spółdzielnie i firmy handlu prywatnego, winny zgłosić swe zapotrzebowania, oddzielnie dla każdej z grup wymienionych, pisemnie do końca czerwca br. pod wyżej podanym adresem wzgl. dla miasta i województwa łódzkiego pod adresem delegata na miasto Łódź i województwa łódzkie — Łódź, Przejazd 20 m. 17, telefon 203-80.

Prenumerata „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO” na m-c LIPIEC wynosi:

w m. Poznaniu 30,—
na prowincji z wysyłką . . . 33,—

Zgłoszenia przyjmuje do 28 bm.

Kolportaż „Głosu Wielkopolskiego” Poznań, Bukowska 3